

KOD utrudnia prace sejmu wycofując swój projekt ustawy o TK. Na próżno



Przewodniczący Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka Stanisław Piotrowicz poinformował, że marszałek Sejmu Marek Kuchciński podjął decyzję o zwrocie projektu ustawy ws. TK do Komisji celem procedowania od podstaw. Jediną podstawą nowych prac będzie projekt autorstwa Prawa i Sprawiedliwości. Ustawa ma zostać uchwalona jeszcze na tym posiedzeniu Sejmu.

Trwa duże zamieszanie w Sejmie. Pierwotnie Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka miała po południu rozpatrywać poprawki, które zostały zgłoszone do projektu nowej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym podczas drugiego czytania, które odbyło się dziś w Sejmie. Posiedzenie komisji jednak opóźniono o kilka godzin. Jutro miało się również odbyć trzecie czytanie projektu.

"To sytuacja bezprecedensowa"

W końcu Piotrowicz poinformował media, że prace nad projektem ustawy muszą rozpocząć się od początku, ponieważ Komitet Obrony Demokracji wycofał z Sejmu obywatelski projekt ustawy o TK. Był on jedną z podstaw dla sprawozdania komisji przedstawionego posłom na posiedzeniu plenarnym we wtorek. Wiadomo też, że komisja będzie pracować nad projektem autorstwa PiS. Pozostałe projekty autorstwa PSL i Kukiz'15 mają być rozpatrywane oddzielnie. – To sytuacja bezprecedensowa. Takiej sytuacji w Sejmie jeszcze nie było. Opinie są różne. Większość konstytucjonalistów stwierdza, że prace powinny toczyć się od początku. Kompleksowym projektem był projekt autorstwa Prawa i Sprawiedliwości. I to właśnie on będzie podstawą prac komisji – powiedział Piotrowicz.

Drugie czytanie ustawy o TK

Wcześniej w pracach w komisjach za bazowy przyjęto projekt PiS, ale swoje własne propozycje zmian ws. funkcjonowania TK złożyły też PSL, Kukiz'15 oraz KOD (jako projekt obywatelski).

"Projekt przewiduje, że Trybunał będzie mógł orzekać w pełnym składzie, w składzie pięciu sędziów i w składzie trzech sędziów. W przypadku narad w pełnym składzie co najmniej czterech sędziów będzie mogło zgłosić sprzeciw wobec proponowanego rozstrzygnięcia. Orzeczenia mają co do zasady zapadać zwykłą większością głosów. W przypadku spraw, w których był uprzednio zgłoszony sprzeciw, dotyczących stwierdzenia niezgodności ustawy z konstytucją lub umową międzynarodową ratyfikowaną za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, wymagana ma być większość 2/3 głosów" – czytamy na stronach internetowych Sejmu.

Terminy rozpraw mają być wyznaczane według kolejności wpływu spraw do Trybunału. Zasada ta ma nie dotyczyć m.in. wniosków w sprawie zgodności ustaw przed ich podpisaniem i umów międzynarodowych przed ich ratyfikacją z konstytucją. Nie obejmie także wniosków o zbadanie konstytucyjności ustawy budżetowej oraz ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Dziś sprawozdanie z

prac komisji sprawiedliwości i praw człowieka przedstawi poseł PiS Bartłomiej Wróblewski.

telewizjarepublika.pl/